

gorsza nawet znajomość mechanizmów deformacji, nie stanowi wystarczającej gwarancji, że nie staniemy się ich ofiarą. Niemniej warto zdawać sobie sprawę z różnego rodzaju podmiotowych uwarunkowań poznania historycznego.

Podsumowując, książka Macieja Dymkowskiego i Aleksandry Porady to lektura obowiązkowa dla każdego historyka poważnie myślącego o swojej profesji. Pokazuje korzyści oraz ograniczenia związane z wykorzystywaniem wiedzy psychologicznej w badaniach historycznych. Historycy – przypomnijmy – chcąc nie chcąc, muszą odwoływać się do tej wiedzy. Mogą to robić świadomie bądź nieświadomie, powoływać się na ustalenia psychologii akademickiej lub zadowolić się obiegowymi i potocznymi mniemaniami. Wybór należy do nich.

Krzysztof Jaskułowski (Wrocław)

Iwona Chmura-Rutkowska, Edyta Głowacka-Sobiech, Izabela Skórzyńska, „*Niegodne historii*”?
O nieobecności i stereotypowych wizerunkach kobiet w świetle podręcznikowej narracji historycznej w gimnazjum, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015,
ISBN: 978-83-232-2867-7, ss. 621



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.038>

Kobietom, które były, są i będą – taką oto dedykację możemy znaleźć na początku omawianej publikacji. W bardzo wymowny sposób oddaje ona charakter książki, które porusza zagadnienie – jak udowodniły to au-

torki – do tej pory niezbadane w należyty sposób i szerzej nieeksploatowane w dydaktyce szkolnej.

Wspomniana książka została sfinansowana z grantu Narodowego Centrum Nauki w Krakowie (NN 108 188340). Jednocześnie publikacja ta stanowi część serii „Psychologia i Pedagogika” (nr 220). Zespół autorów jest związany z Uniwersytetem im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Iwona Chmura-Rutkowska jest doktorem nauk humanistycznych, pedagogiem i socjologiem w Zakładzie Socjologii Edukacji na Wydziale Studiów Edukacyjnych. Naukowo zajmuje się krytyczną analizą codzienności w instytucjach edukacyjnych. Jej zainteresowania oscylują wokół funkcji i skutków mechanizmów wykluczających i reprodukujących nierówności, a także psychologicznych i społecznych uwarunkowań oraz skutków treningu socjalizacyjnego i praktyk edukacyjnych wzmacniających stereotypy związane z płcią. Edyta Głowacka-Sobiech to pedagog i historyk; pracuje w Zakładzie Historii Wychowania Wydziału Studiów Edukacyjnych. W badaniach naukowych podejmuje problematykę wychowania w XIX i XX wieku i charyzmatycznych pedagogów, wiele miejsca poświęca też szeroko pojętej tematyce *gender* w historii. Zajmuje się dziejami organizacji dziecięco-młodzieżowych, ze szczególnym uwzględnieniem historii polskiego skautingu i edukacji kobiet. Izabela Skórzyńska jest natomiast doktorem habilitowanym nauk humanistycznych w zakresie historii. Kieruje Zakładem Dydaktyki Historii Instytutu Historii. Jej prace badawcze koncentrują się wokół problematyki kultury historycznej, w tym inscenizacji i widowiskowych form pamięci przeszłości. Dużo uwagi poświęca również analizie edukacji historycznej i obywatelskiej w kontekście praktyk emancypacyjnych (wielokulturowość, dialog międzykulturowy).

Struktura recenzowanej książki jest bardzo przejrzysta i czytelna. Korzystanie z książki ułatwiają czytelnikowi podział na części oraz podporządkowane im rozdziały. Autorki pokazują stereotypowe wzorce kobiet, ze szczególnym uwzględnieniem oceny ich roli i miejsca w historii. Część pierwsza publikacji dotyczy rozważań teoretycznych na temat szkoły, podręczników i historiografii i dzieli się na trzy rozdziały. Pierwszy przedstawia szkołę jako miejsce reprodukcji kulturowej, czyli transmisji istniejących wartości kulturowych oraz norm przekazywanych z pokolenia na pokolenie, powiązanej z mechanizmami, przez które kontynuacja kulturowego

doświadczenia jest podtrzymywana w czasie. Ponadto rozdział ten zawiera rozważania na temat stereotypów związanych z płcią w aspektach indywidualnych, kulturalnych i dyskryminacyjnych. Autorki podkreśliły w nim stwarzanie nieformalnych mechanizmów podtrzymujących teorię nierównej pozycji kobiet w społeczeństwie, zwracając przy tym uwagę na dominującą pozycję mężczyzn, sprawujących kontrolę nad kobietami. Część tę wzbogacono o pytania, wśród których kluczowym jest: Czy historia ma płęć? Poddano analizie wyniki badań nad przedstawianiem historii kobiet prowadzonych przez naukowców z różnych krajów i pokazano, w jaki sposób wpłynęły one na sposób narracji historycznej. Zwrócono także uwagę na inicjatywy mające na celu propagowanie kobiecej historii.

W drugiej części publikacji przedstawiono metodologię badań własnych. Autorki zamieściły w niej szczegółową procedurę badań, polegającą na rekonstrukcji i analizie szkolnej narracji historycznej w podręcznikach do nauczania historii w gimnazjum, zaakceptowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w 2008 r., czyli już po zmianach w podstawie programowej. Wiele miejsca poświęcają przy tym postawieniu diagnozy dotyczącej aktywności kobiet w przeszłości. Badaczki ustaliły istnienie ukrytych znaczeń i sensów, za pomocą których poruszano sprawę kobiecości w programach i podręcznikach szkolnych, z uwzględnieniem kontekstu kulturowego, jak i grupy docelowej – potencjalnych użytkowników podręczników. Opracowując końcowe wnioski, autorki wzięły pod uwagę analizę historyczno-dydaktyczną szkolnej narracji historycznej w odniesieniu do polskiego i europejskiego dorobku historiograficznego w zakresie płci kulturowej. Za pomocą ilościowych i jakościowych analiz tekstów oraz różnych źródeł informacji (tj. podręczników do nauczania historii w klas I–III gimnazjum, zeszytów ćwiczeń, dokumentów, a zwłaszcza podstawy programowej kształcenia ogólnego z późniejszymi zmianami) autorki publikacji wskazały wpływ kontekstu kulturowego na kształtowanie się tematyki kobiecości i męskości w książkach, z których korzystają uczniowie polskich szkół.

Trzecia, najdłuższa część, składająca się z siedmiu rozdziałów, to wnikliwa analiza materiału empirycznego oraz wnioski z badań ilościowo-jakościowych w odniesieniu do podstawy programowej. Badaczki w tabelach zestawily różne podręczniki do nauczania historii w gimnazjum dla

klas I–III. Pokazują w nich częstotliwość występowania postaci kobiecych i męskich, realnych i fikcyjnych. Prezentują też liczbę tematów i zadań odnoszących się do historii kobiet. Pokazują udział kobiet w strukturze narracji podręczników i zeszytów ćwiczeń. Dodatkowo wiele miejsca w tej części poświęcają sławnym kobietom, zwracając uwagę na ich status prawny. Zajmują się ich związkami intymnymi, małżeństwem, rodziną i macierzyństwem. Biorą pod uwagę edukację, wykształcenie, pracę, codzienne zajęcia i życie religijne. W tej części książki autorki pochylają się też nad tematami bazującymi na relacjach: kobieta–władza, kobieta–ofiara przemocy. Poddają analizie zagadnienia w historii dotyczące ciała, piękna, seksualności, choroby, śmierci, mody, stroju. Zastanawiają się też nad wizerunkiem kobiety jako symbolu, alegorii, karykatury czy satyry. Ostatni rozdział zawiera szczegółowe wnioski z przeprowadzonych badań oraz ich dogłębną interpretację. W rezultacie E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska i I. Chmura-Rutkowska ustaliły, że w przeważającej części podręczników do historii dla gimnazjum przedmiotem różnego typu opisów są mężczyźni bohaterowie. Badaczki stwierdzają, że mężczyznom jest łatwiej zapisać się na kartach tego typu publikacji. Autorki, na podstawie swoich badań, dowodzą, że w strukturze szkolnej narracji historycznej udział kobiet jest niewielki. Nawet mimo zachowania pewnych proporcji w ich przedstawieniu razem z mężczyznami, i tak traktowane są w sposób ogólnikowy, czasami wręcz marginalny.

Oprócz wyrazistej struktury merytorycznej publikacja wzbogacona została o ciekawe teksty źródłowe, ilustracje, zdjęcia, ryciny, drzewa genealogiczne, obrazy oraz rozważania na temat postaci kobiecych (m.in. w starożytnych cywilizacjach i mitologii greckiej). Na uwagę zasługują wnikliwe opisy i analizy wątków dotyczących kobiet w poszczególnych podręcznikach. Odwołują się one do poszczególnych epok w dziejach ludzkości. Tworzy to spójną całość, którą autorki badają pod kątem stereotypowych wzorców kobiet, ich roli w społeczeństwie czy piastowanych stanowisk na przestrzeni lat.

Poznańskie badaczki, w ramach realizowanego projektu, spojrzały na szkolną fabułę historyczną w podręcznikach dla gimnazjalistów z wielką pieczołowitością. Doceniają w nich metodyczno-dydaktyczną obudowę. Wskazują na konkretne przykłady postaci kobiet, które zostały omówione

w przystępny sposób, łatwy dla zrozumienia przez młodego człowieka, korelujące z zadaniami w zeszytach ćwiczeń. Ponadto podkreślają wartość przygotowanych materiałów pomocniczych, ułatwiających wytłumaczenie uczniowi kwestii kobiet i pełnionych przez nie ról na przestrzeni poszczególnych epok. Bez wątplenia dla autorek publikacji skupienie się na problemie kobiet nie było łatwe. Uważają bowiem one, że zaniedbania w zakresie zainteresowania pewnymi zagadnieniami społecznymi sięgają wprowadzenia reformy edukacji w 1999 roku, której korekty w następnych latach zaowocowały nowym sposobem opracowywania programu nauczania historii w różnych wymiarach (zwłaszcza dydaktycznym i metodycznym), stąd brak w nich było należytego zaprezentowania kwestii kobiet. Autorki omawianej książki na pewno zdawały sobie sprawę z tego, że dotychczasowe podręczniki przeładowane są wiedzą problematyczną i faktograficzną. Zauważyły, że w nowych podręcznikach żaden z autorów nie skupiał się na zagadnieniach, które mogłyby zaciekać uczniów, na problemach i sytuacjach mniej konwencjonalnych, takich jak choćby szeroko pojęta sprawa kobiet. Potwierdzają za Ewą Domańską brak tzw. nowej humanistyki. Udowadniają to zwracając uwagę na podstawę programową, w której nie ma miejsca na szczegółowe zagadnienia dotyczące kobiet i ich funkcjonowania w społeczeństwie. Przypominają, że podstawą zawiera ogólne punkty wiążące się z życiem w różnych epokach, bez odniesienia do losów kobiet.

Jak dotąd w Polsce na gruncie dydaktyczno-metodycznym tylko dwie badaczki zajęły się tym tematem. Były to Mariola Hoszowska¹¹ i Małgorzata Szymczak²². Jednocześnie poznańskie specjalistki podkreślają, że publikacje M. Hoszowskiej i M. Szymczak stanowią tylko wprowadzenie do analiz kwestii kobiecej w szeroko pojętej edukacji historycznej w określonym przedziale czasu. Nie zajęły się ułożeniem problemu kobiety we współczesności, należy jednak podkreślić, że wniosły one zna-

¹ M. Hoszowska, *Siła tradycji, presja życia: kobiety w dawnych podręcznikach dziejów Polski (1795–1918)*, Rzeszów 2005.

² M. Szymczak, *Kobiety w polskich programach i podręcznikach do nauczania historii dla szkoły średniej po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2011.

czący wkład w samo zainteresowanie tematem, który wpisuje się w nowy nurt badań prowadzonych w dydaktyce historii.

E. Głowacka-Sobiech, I. Skórzyńska i I. Chmura-Rutkowska przez swoją publikację upominają się o dogłębne przyjrzenie się roli społecznej kobiet, a nie tylko mężczyzn, jak to dotąd bywało. Stwierdzają, że w społeczeństwie obywatelskim, a co najważniejsze – demokratycznym – prawa wszystkich członków i członkiń powinny być respektowane. W związku z tym, za pośrednictwem swojej publikacji, starają się uwrażliwić na kwestię kobiet, która często traktowana była tylko jako przyczynek do analizowanego tematu. Cenne jest to, że autorki publikacji wręcz domagają się, by historia nie dotyczyła tylko mężczyzn, ich znaczenia, roli w Europie i na świecie – w życiu społecznym, politycznym czy religijnym. Starają się także oddziaływać na innych badaczy, zwracając uwagę na fakt, że ta kwestia nie została do tej pory należycie podjęta i zbadana. Wszelkie próby analiz i przykłady wyjęte z podręczników do historii stanowią bowiem tylko niewielki procent problematyki badawczej z zakresu dydaktyki historii. Poznańskie badaczki wnoszą niewątpliwie nowy wkład w badania nad zagadnieniami związanymi z kwestią kobiet w ujęciu historycznym. Zainspirowane wcześniejszymi analizami dążą do tego, by zainicjować nowy nurt poszukiwań naukowych, mogących znaleźć godne miejsce w refleksji dydaktyczno-historycznej.

Autorki kompleksowo i całościowo w swojej publikacji podeszły do tego niewątpliwie zawilego tematu. W sposób jasny i przejrzysty proponują nowe, równościowe spojrzenie na dzieje człowieka z uwzględnieniem szerokiego spektrum aktywności kobiet w przeszłości, odstępując przy tym od hierarchii społecznej, na szczycie której stał mężczyzna. Na pewno przedstawione przez nie wyniki znajdą w niedalekiej przyszłości szerokie zastosowanie praktyczne. Dodatkowo wpłyną też na uwrażliwienie historyków, nauczycieli, wykładowców czy metodyków na problem stereotypów związanych z równouprawnieniem kobiet i mężczyzn w społeczeństwie oraz zależności płci.

Reasumując, z całym przekonaniem można stwierdzić, że omawiana książka jest warta zauważenia ze względu na podjętą analizę pozycji kobiet. Wysoka wartość merytoryczna publikacji sprawia, że stanowi ona znakomity przykład literatury praktycznej. Autorki swoją książką podjęły

niezwykle potrzebną dyskusję nad zagadnieniami kwestii kobiecych, które nadal dla wielu mogą wydawać się niewygodne i celowo spychane na margines badań i analiz z zakresu dydaktyki historii.

Jolanta Krucka (Poznań)

**Padraic Kenney, *Budowanie Polski Ludowej.
Robotnicy a komuniści 1945–1959,*
przekład Anna Dzierzgowska,
Wydawnictwo W.A.B., Warszawa 2015,
ISBN: 978-83-280-1593-7, ss. 451**



<http://dx.doi.org/10.12775/KLIO.2016.039>

Książka ta, jak wielokrotnie sam autor przyznaje, jest próbą analizy początku budowania Polski Ludowej widzianej oczami zwykłych ludzi – robotników Łodzi i Wrocławia. To ujęcie należy przyjąć za dość nowatorskie. Koncentrując się na aspektach socjologicznych, autor starał się ukazać działania aparatu władzy i opisać odmienności społeczności dwóch polskich miast. Łódź zamieszkiwana była przez klasę robotniczą o dużej samoświadomości, o czym może świadczyć, że „pod koniec wojny w dziesiątkach fabryk w okresie wyzwolenie robotnicy brali przekształcenia społeczne i gospodarcze we własne ręce” (s. 75). Wrocław zaś to miasto, dla którego władza powojennej Polski usiłowała stworzyć nową historię, traktując dorobek historyczny *Breslau* niemal za niebyły. Stąd też obecne tam propagandowe hasła typu: „pierwsze we Wrocławiu kino, linia tramwajowa” (s. 163). Autor zauważa, że społeczność Wrocławia cechowała swoista entropia, wynikająca z faktu, że miasto to przez wiele lat nie było polskie. Polacy, głównie przesiedleńcy ze wschodniej części II Rzeczypospolitej, o odmiennej